

SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok III

Warszawa listopad 1948 r.

Nr. 11 (31)

TREŚĆ NUMERU: W Rocznicę W. Rewolucji Listopadowej. — Pracownik samorządowy winien być świadomym współwórcą nowego życia. — Troska Związku o interesy prac. — System plac — Narada aktywu PPR i PPS samorządu warszawskiego. — Praca kulturalno-oświatowa — Z życia organizacyjnego. — Podatek gruntowy. — Wczasy. — Kronika. — Przegląd ustawodawstwa. — Sport. — Felieton. — Rady i odpowiedzi. — Ogłoszenia. — W cięnu pokrzywy.

Do numeru dołączamy — w formie dodatku: **PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA R. P. TOW. B. BIERUTA, WYGŁOSZONE NA OTWARTCIU SESJI SEJMOWEJ.**

W ROCZNICĘ WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

7-go listopada narody radzieckie obchodziły 31-szą rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej. W dniu tym we wszystkich republikach, miastach i wsiach tego ogromnego kraju rozległy się jeszcze mocniej i głośniej radość i wesele narodów, które zbudowały socjalizm i które torują drogę do komunizmu.

Pamiętnego dnia, 7 listopada 1917 roku lud rosyjski zerwał pęta ucisku, ciemnoty i zacofania. Na obszarze szóstej części świata rozpoczął się gigantyczny proces przeobrażeń społecznych.

W ciągu trzech z górą dziesięcioleci imperialiści i wszechcy, oszczercy wszelkiego pokroju i ludzie bez sumienia, czynili wszystko, aby prawdę o Rewolucji Listopadowej zatopić w morzu kłamstwa, obelg i nienawiści.

PRAWDA JEST NIEŚMIERTELNA.

Ale prawda o tej rewolucji jest niezwyciężona i nieśmiertelna.

Pisze o niej Sekretarz Generalny KC PPR — tow. B. Bierut, co następuje:

Prawdę o Rewolucji Listopadowej poznał człowiek pracy nie tylko z jej deklaracji ideologicznych i programowych, które nie zawsze i nie wszędzie zdołały docierać do jej świadomości. Poznawał ją i poznaje codziennie z jej skutków.

Czyż nie jest prawdą, wiodącą dziś już dla każdego proletariatu, że dzięki Rewolucji Listopadowej dwadzieścia milionów obywateli ZSRR wielokrotnie polepszyło warunki swego bytu i swej kultury. Czyż nie jest prawdą, wiodącą dla wszystkich, że siła i znaczenie państwa radzieckiego dzięki Rewolucji Listopadowej — w ciągu krótkiego okresu życia jednego pokolenia — osiągnęły poziom, jakiemu pod względami nie dorównuje żadne inne państwo na świecie? Czyż nie jest prawdą, że Związek Radziecki jest dziś — dzięki Rewolucji Listopadowej — przykładem i wzorem rzeczywistego braterstwa narodów, największą kuźnicą oświaty, nauki, myśli, sztuk, niewyczerpanym źródłem twórczych sił i talentów, że jest on ostoją w lęk o pokój i postępowe dążenia ludzkie?

Aby zrozumieć stanowisko Rewolucji Listopadowej wobec sprawy polskiej, należy sięgnąć do historii, do licznych i gęsto zapisanych kart wyzwolenczej walki, która tylekrotnie bywała walką wspólną ludzi polskiego i w Rosji — co najmniej do końca XVIII wieku.

W klasycznej pracy Józefa Stalina p.t. „Marksizm, a kwestia narodowa” — czytamy:

Naród może urządzić swoje życie według swego życzenia.

Naród jest suwerenny i wszystkie narody są równouprawnione.

Tylko sam naród ma prawo określić swój los, nikt nie ma prawa przemocą wtrącać się do życia narodu.

Lud rosyjski nie chce stać się cieniem Polski — stwierdził Włodzimierz Lenin w 1918 roku, wysuwając niepodległość Polski jako ówczesne hasło dnia w Rosji.

To samo stanowisko, wyrażone zostało w rezolucji powziętej przez konferencję Partii bolszewików wiosną 1917 roku, t. j. w przededniu kryzysu Rządu Tymczasowego, gdy nastroje rewolucyjne w Rosji wzrastały, a Partia zbierała się do uderzenia.

PAMIĘTAJMY TE SŁOWA.

Warto i należy, ażeby wszyscy w Polsce znali i pamiętali słowa odezwy Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich do narodu polskiego, podpisanej m. inn. przez Józefa Stalina. Dokument ów powstał równo wtedy, gdy runął carat, obalony siłami proletariatu i zrewolucjonowanego wojska:

„Carat, który w ciągu stu lat dawał zarówno naród polski jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowym i międzynarodowym“.

W ślad za tym orędziem przyszedł dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 28 lipca 1918 roku, podpisany przez Włodzimierza Lenina, oraz przez Józefa Stalina jako komisarza ludowego do spraw narodowościowych. W dekreście tym czytamy m. inn.:

„Wszystkie traktaty i akty, zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Polskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski, ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał, że naród polski posiada nieodzowne prawo do niepodległości i zjednoczenia, znoszą się bezpowrotnie“.

Rząd Radziecki pierwszy uznał więc bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń niepodległość Polski i anulował traktaty rozbiorowe.

* * *

Ta i późniejsza polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Polski wychodziła nie z przypadkowych i chwilowych wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego.

Pełna ocena roli Rewolucji Listopadowej wobec sprawy polskiej prowadzi jeszcze dalej. Nie co innego, jak rewolucja rosyjska umożliwiła wskrzeszenie Polski niepodległej.

W istocie bowiem nie jakiegokolwiek deklaracje imperialistycznych mocarstw, czy dyplomatyczne akty zachodnich państw, lecz Rewolucja Listopadowa wy-

warła decydujący wpływ na rozwój sprawy polskiej. Najistotniejszym czynnikiem była Rewolucja Listopadowa, która umożliwiła wskrzeszenie Polski.

* * *

W dobie drugiej wojny światowej, gdy narodom europejskim groziła zagłada, a mocarstwa zachodnie rozciągały rozprawę z Hitlerem na długie i odległe terminy, w okresie historycznych rozstrzygnięć, sprawa polska została związana najściślej z wielką walką wyzwolenczą narodów Związku Radzieckiego. Uciśnione dawniej i upośledzone politycznie przez burżuazję przemysłową, finansową i ziemską warstwy ludowe Polski, wydały w kraju walkę okupantom, wzniciły ruch oporu, w mieście i na wsi. Lud polski z przedmiotu spraw politycznych stał się ich przedmiotem, brał na swe barki odpowiedzialność za naród w próbie najcięższej z możliwych.

Współdziałanie obozów rzeczywistego postępu, wyzwolenia społecznego i narodowego uwiecznione zostało pełnym wynikiem.

Nie były daremne ofiary pokoleń, licznej rzeszy rewolucyjnej bojowników idei wyzwolenia obu narodów oraz ich myśli o współpracy w dziele prawdziwej wolności człowieka. Do tradycji przyjętej z przeszłości przybyła hekatomba milionów Polaków i Rosjan, zamęczonych w obozach, setek tysięcy poległych na wielkim szlaku.

* * *

Świąt pracy w Polsce czerpiemy rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej nie tylko jako datę, która otworzyła nam szlak do wolności. Czerpiemy ją jednocześnie jako datę, która odstąpiła przed ludzkością nową epokę historyczną — marsz ku Socjalizmowi.

OKRĘG KATOWICKI — z okazji połączenia się Partii Robotniczych pomaga w pracy innym

Dla upamiętnienia historycznego Zjednoczenia Partii Robotniczych, mającego nastąpić na Kongresie w dniu 3 grudnia 1948 roku, Śląsko-Dąbrowski Okręg Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej powziął jednomyślną uchwałę wezwania wszystkich członków samorządowców do zgłaszania się i wykonania w miesiącu listopadzie br. pracy fizycznej na tych kopalniach, które mają trudności w przedterminowym wykonaniu planu wydobywa.

Wynagrodzenie za wspomnianą pracę postanowiono przekazać na budowę Wspólnego Domu w Warszawie.

Do szlachetnego współzawodnictwa samorządowcy zapraszają pracowników administracji państwowej, sądowej, skarbowców i pocztowców.

ROBOTNICY

miejst, gmin, wydziałów powiatowych i zakładów użyteczności publicznej dodatkową pracą — dokumentują historyczny moment zjednoczenia PARTII ROBOTNICZYCH.

== Pracownik samorządowy ==

winien być świadomym współtwórcą nowego życia...

Streszczenie części referatu sekretarza gen. tow. E. Walaszczyka, wygłoszonego — na Plenum Zarządu Głównego w dniu 13.X br.

Na wstępie referent stwierdza, że posiedzenie odbywa się w historycznych chwilach utrwalania rewolucyjnego dorobku polskiej klasy robotniczej i dochowania wierności zasadom ideologii marksizmu-leninizmu.

Idąc za wskazaniem czołowych przywódców partii robotniczych o powiązaniu się z masami i o zainteresowanie się troskami rzesz robotniczych oraz wskazaniem, mówiącymi o potrzebie i konieczności krytyki i samokrytyki, jako czynnika oczyszczającego oraz naświetlającego i wytyczającego dalszą drogę postępowania — należy akcję podobną przeprowadzić również w Związku i na wszystkich jego szczeblach.

Dlatego też, nie wyliczając naszego wielkiego i wspólnego dorobku i naszych wspólnych osiągnięć, które są niewątpliwie i duże i znane — należy stwierdzić, że w działalności związkowej były trudności, błędy, wahania, opóźnienia, a wraz z tym wielkie niedociągnięcia organizacyjne tak kierownictwa związkowego, jak i jego funkcjonariuszy.

Niedociągnięcia te wynikały przeważnie z niezrozumienia zadań Związku i fałszywych odchyleń prawicowych i nacjonalistycznych. Dowodzi to, że w szeregach naszego Związku pokutuje jeszcze ideologia minionego okresu kapitalistycznego, że nie wszyscy jeszcze działacze i członkowie Związku zrozumieli sens i przeobrażenia, jakie się dokonały. W wyniku tego, zaobserwować można w wielu naszych terenowych komórkach, brak czujności klasowej, bądź też, nawet nastawienia klasowego.

Świadczy to o tym, że związkowa transmisja ideologiczna nie funkcjonuje należycie i nie dociera do wszystkich członków Związku.

I naodwrot. Nasze zarządy, nasz aktyw nie widzi i nie oddaje nastrojów, panujących w szeregach i zespołach członkowskich u dołu.

Nie ma prawdziwego i serdecznego powiązania się aktywu z masami.

Mimo więc dużego dorobku związkowego, nie przeorałismy jeszcze 210.000 rzeszy samorządowców, nie nastawiliśmy jej i w pełni jej nie

wychowujemy w atmosferze demokracji ludowej i w walce o socjalizm.

I tu trzeba wyraźnie zaznaczyć, że:

urzędnicy administracji samorządowej, pracownicy instytucji użyteczności publicznej, a tym bardziej działacze samorządowi — nie mogą być tylko lojalnymi wobec Państwa.

Lojalność — to mało, to już dziś nie wystarcza.

Samorządowiec winien być świadomym współtwórcą nowego życia w Polsce, świadomym i aktywnym uczestnikiem naszego marszu do socjalizmu.

Czas najwyższy skończyć w Związku Zawodowym Samorządowców i w samorządzie — z jednej strony z malkontentstwem i narzekaniem, a z drugiej strony — z sentymentalnym wspomnianiem rewolucyjności w samorządzie z okresu sanacji.

Kto chce być rewolucjonistą, winien być dzisiaj — a nie wczoraj. Winien być dzisiaj, co dzień, co godzinę, w praktyce życia codziennego, w ustosunkowaniu się do naszej rzeczywistości. W codziennej pracy winien wykazywać swój postęp i swą rewolucyjność — przyspieszając marsz do socjalizmu.

I nasz Związek może i powinien odegrać tu zasadniczą rolę — w przebudowie psychiki polskiego samorządowca, w kształtowaniu się jego świadomości klasowej i w jego uaktywnieniu.

Wszystkie komórki Związku naszego winny oddziaływać na wszystkich członków, winny uczynić z nich heroldów, nosicieli ideologii demokratycznej, a przez nich na społeczeństwo.

Lecz z przykrością musimy stwierdzić, że daleko nam jeszcze do tego byśmy stali się czynnikiem decydującym na terenie samorządu, na terenie wsi i miast, gdzie poza naszymi wpływami panuje jeszcze duch drobnomieszczański.

Co powinniśmy więc zrobić, aby jak najszybciej, zmienić ten stan rzeczy?

Co powinniśmy uczynić, aby idee socjalizmu i walki klasowej, przenieść w masy, przenieść w teren, do gmin i powiatów, do miasteczek?

Jeden jest na to sposób jedna rada: ożywić pracę związkową w dołach związkowych, iść trzeba wszystkim działaczom: Zarządu Głównego, Zarządów Okręgowych, Zarządów Oddziałów.

łów w teren do mas i ściślej zespolić się z nimi, uświadamiając je i pomagając oczyścić atmosferę z potakiwania wszelkim narzekaniom i utyskiwaniom różnych malkontentów.

Przestać wlec się w ogonie wypadków na terenie samorządowym i państwowym.

Wyzbyć się bierności w dziedzinie organizacji pracy ideowo-politycznej i kulturalno-oświatowej.

Wydostać się z „zamknięcia“ trzeba niektórym ogniowom związkowym z kręgu zainteresowań wyłącznie majątkowych, do „urządzania się“ w Związku Zawodowym.

Skończyć trzeba z t. zw. przetrzymywaniem „okresu przejściowego“.

Typ przeciętnego (nierzadkiego) działacza związkowego, jaki wytworzył się w takich warunkach i nastrojach, scharakteryzować można i poznać można po:

giętkości politycznej i braku światopoglądu, po maskowaniu się apolitycznością i bezpartyjnością,

braku ideowości, zastępczej oportunistem politycznym i życiowym,

kompromisowości, wyrażającej się najczęściej w szukaniu „złotego środka“ i ustępstwami z drogi przeciwnostwom,

biurokratyzmie, zastępującym twórczą i żywą organizację,

braku inicjatywy, zastępowanej potakiwaniem, jowialnością i przykiadnością manier,

przystosowalnością do nastrojów większości — co w wyniku i w całości — stwarza reakcyjny światopogląd.

Uzdrowić ten stan musimy przez:

podniesienie, wzmocnienie, prowadzenie i wychowywanie członków we wszystkich instancjach związkowych,

przez stałe szkolenie na zebraniach,

przez właściwą działalność kulturalno-oświatową oraz

przez systematyczne demaskowanie resztek wrogiej ideologii i krytykowanie działalności i odchylen niektórych towarzyszy,

jak również przez przeprowadzenie wyborów do instancji związkowych, wprowadzenie do aktywu związkowego nowych i młodych pracowników, entuzjastów pracy i postępu.

Troska związku o interesy pracownicze

Jednym z głównych elementów pracy związkowej — jest troska o interesy materialne pracowników.

Sprzeczne około tego problemu snują się teorie. Jedno jest pewne, a to, że sprawy materialne pracowników muszą być zbieżne z ogólną gospodarką i sytuacją ekonomiczną państwa. A więc w ramach gospodarczych planów kraju — Związek stawiać ma prawo kwestie ekonomiczne swych członków.

Nie tak dawno powiedział Prezydent, tow. B. Bierut:

„Zbyt często zapominamy o tym, że naszym pierwszym obowiązkiem jest znać dokładnie bolączki klasy robotniczej troska o podniesienie poziomu ogólnych, materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych“.

Zapominamy również czasem o tym, że walka klasowa toczy się i zaostrza i że właśnie obecnie rola Związku w trosce o człowieka pracy jest szczególnie ważna.

Pamiętać tu należy, że środki troski i obrony są inne, niż w ustroju kapitalistycznym.

Problem ten ujął dokładnie Lenin, w słowach:

„Zadaniem Związków Zawodowych jest współdziałanie w jak najszybszym i bezbolesnym załatwianiu konfliktów, z maksymalną korzyścią dla reprezentowanych przez nie grup robotniczych — o ile korzyści te mogą być osiągnięte

bez uszczerbku dla innych grup i bez szkody dla rozwoju Państwa (Proletariackiego), oraz całości jego gospodarki, tylko bowiem ten rozwój może stworzyć podstawę dla dobrobytu klasy robotniczej pod względem materialnym i duchowym“.

I po tym krótkim wstępie dochodzimy do formy, w jakiej to mamy czynić.

Przedewszystkim wyszeregować się musimy taniej i płytkiej demagogii.

Znać dokładnie sytuację ekonomiczną kraju i jej możliwości.

Wydobywać od mas pracowniczych ich bolączki, kłopoty i troski.

Baczyć, by realizowane i przestrzegane były obowiązujące normy, układy zbiorowe i t. p.

Doraźne rozstrzygać w zakładach pracy drobne nieporozumienia w duchu interesów klasy pracującej.

I tu właśnie leży właściwa, oddolna praca ekonomiczna Rad Zakładowych, Kół, Oddziałów, Okręgów i Zarządu Głównego.

We wzajemnym powiązaniu, wzajemnej wspólnej trosce o zrealizowanie potrzeb pracowniczych.

A o troskach tych Związek nie zapomina.

(Z ref. tow. E. Walaszczyka na Plenum Zarządu Głównego)

LISTOPAD 1948 R.

Przemówienie Prezydenta R. P. TOW. BOLESŁAWA BIERUTA

— wygłoszone na otwarciu sesji sejmowej

dnia 28 października 1948 roku.

Wysoki Sejmie!

Zwołując zgodnie z wymaganiami konstytucyjnymi obecną sesję jesenną w przepisany termin, pragnę wykorzystać tę okazję dla podkreślenia pewnych spraw i zadań, które staną się przedmiotem Waszych rozważań. Obywatele Posłowie, w czasie trwania tej sesji, pragnę je poruszyć również i z tego względu, że interesują one cały naród, pogrążony w pracy nad odbudową Rzeczypospolitej i kształtowaniem jej przyszłego rozwoju.

JAKIEŻ TO SĄ SPRAWY I ZADANIA?

Obecna sesja Sejmu obradować będzie w momencie wielkiego przełomu, który dokonyduje się w polskim ruchu robotniczym, w formie całkowitego jego zjednoczenia politycznego. Akt formalny tego zjednoczenia odbędzie się dopiero za kilka tygodni, ale zjednoczenie rzeczywiste klasy robotniczej oddziaływanie już dziś na cały układ obecny naszego życia politycznego. Jest to fakt niezwykle doniosły nie tylko dla chwili obecnej, ale i dla naszej przyszłości.

Jedną z klas robotniczej jest podwaliną wzrostu roli i znaczenia całego ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym naszego kraju. Od wzrostu tej roli zależy wzmocnienie naszych sił ogólnonarodowych, zależy m-c i znaczenie Polski. Lud pracujący jest podstawową siłą społeczną, która stanowi o dobrobycie i bogactwach kraju. W ciągu wielu wieków była to siła trzymana na wodzy odgórnie przez klasy uprzywilejowane. Nieświadomą swych twórczych

możliwości siłą chciałby ją mieć również kapitalistyczny ustrój społeczny.

Klasa robotnicza, kierując się ideologią pełnego wyzwolenia człowieka, pragnie wznieść rolę społeczną ludu pracującego na poziom swadomego twórcy, który sam określa cel wysiłku i kierunek dążeń rozwojowych. Tak, i tylko tak kształtować się będzie przyszłość dziejów ludzkich. Przyszłość tę budować może skutecznie tylko naród zjednoczony i świadomy w pełni swych zadań historycznych.

ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA STANIE SIĘ PODWA- LINĄ PAŃSTWA.

Oto dlaczego zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej, wzmacniające wewnętrzną więź i rolę społeczną całego ludu pracującego Polski — posiada tak olbrzymie znaczenie nie tylko dla członków łączących się ze sobą partii robotniczych, ale również dla wszystkich obywateli, dla całego narodu. Oto dlaczego winniśmy skupić uwagę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, za

również członków stronnictw, jak i bezpartyjnych, na wielkiej doniosłości przemian, które przyczynią się do wyzwolenia nowych twórczych sił w narodzie. Wśród tych przemian jedną z najważniejszych jest zjednoczenie ruchu robotniczego po 56 latach jego rozbięcia.

Przyszła zjednoczona partia robotnicza, jeszcze mocniej sprzymierza się z również zmierzającymi do jednoci, siłami ludowymi i z innymi stronnictwami demokratycznymi, doceniając wielką rolę i współpracę inteligencji pracującej, troszcząc się o potrzeby materialnych bezpartyj-



nych mas — stanie się podwaliną państwa, jego podstawą polityczną. Konsolidacja sił klasy robotniczej niewątpliwie rozszerzy, utrwali i pogłębi procesy ogólnej konsolidacji ideologicznej i politycznej w całym społeczeństwie polskim.

Procesy te występują w naszym życiu społecznym coraz mocniej i wyraźniej. Są one jednym z głównych źródeł naszych dotychczasowych osiągnięć w odbudowie kraju, w wysiłkach nad planową rozbudowę naszej gospodarki, w dziedzinie pracy kulturalnej, we wszystkich ogniwach naszego odrodzonego życia. Trzeba to podkreślić tym bardziej, że niekórzy ludzie wyobrażają sobie, że pogłębienie procesów konsolidacji ogólnonarodowej jest sprzeczne z tym, co się mówi o zaostrożan u walki klasowej. Poglądy tego rodzaju są niewątpliwie upraszczaniem zjawisk społecznych.

Oczywistym jest, że procesy zjednoczenia wysiłków ogólnonarodowych mogą dokonywać się tylko na płaszczyźnie dążeń i celów, określających drogę najpomyślniejszego rozwoju Rzeczypospolitej. Celom tym usiłują przeciwstawić się casne, egoistyczne, brutalnie chłwe, antyspołeczne interesy ludzi dnia wczorajszego, chroniących w sobie ponurą spuściznę starego ustroju, oparęgo na wyzysku i podziale klasowym. Naród w swej olbrzymiej większości kształtuje swe warunki życia w twardej, codziennej, mozolnej pracy, która jest jedynym źródłem dóbr społecznych. Ale są ludzie, którym nie podoba się taka mozolna, często wymagająca dużego hartu, dyscypliny, oferności praca, bo chcieliby oni żyć łatwo i wygodnie z cudzego wysiłku. Są to często również różnego typu wykolejence i amatorzy życia na koszt publiczny. Takich ludzi jest u nas jeszcze niestety dość dużo. Są oni olbrzymią kłódą u nóg narodu, lub jeśli kto woli inne określenie — rojowiskiem truśnię, które osiadły na grzbiecie ludu pracującego, gnębią go bezlitośnie, wysysają zeń krew i po i z dufnością brzęczą: — my pracujemy! Cóż dziwnego, że człowiek pracujący pragnie pozbyć się tych truśnię, że chodzi mu o to, aby mu nie utrudniały jego ciężkiej pracy.

Bez ostrej walki z tendencjami grabieży, oszustwa, lichwy, szabrownictwa, złodziejstwa, czy nawet mniejszych lub bardziej zamaskowanych nadużyć, płynących z chciwości, łapownictwa, spekulacji, wyzysku itp. demokracja ludowa nie mogłaby osiągnąć swych celów, nie mogłaby uwolnić społeczeństwa od warsiw pasożytniczych. Warswy te są czynnikiem rozkładowym. Walka z nimi jest właśnie warunkiem coraz większej zwarłści. W dążeniu do zjednoczenia ogólnonarodowego.

Na podstawie ubiegłych 10 miesięcy można już dziś ocenić z dość znaczną ścisłością przewidywane wyniki gospodarcze roku 1948 — drugiego roku planu odbudowy. Nie ulega już dziś wątpliwości, że plan produkcji 1948 r. zostanie znacznie przekroczony i że wzrost produkcji przemysłowej w 1948 r. w stosunku do r. 1947, będzie się wahał w granicach od 25 do 30 procent. W rezultacie tego silnego, nie spotykanego w innych krajach tempa rozbudowy i odbudowy, zrobbliśmy znaczny krok w kierunku przekształcenia Polski w państwo przemysłowo-rolnicze. Już w 1947 r. poziom produkcji przemysłowej na głowę ludności był wyższy niż w 1938 r. Rok 1948 przynosił poważne przekroczenie absolutnych cyfr produkcji przedwojennej. Dotyczy to nie tylko podstawowych środków wytwórczych, jak: węgiel, koks, energia elektryczna, których produkujemy prawie dwa razy więcej niż

przed wojną, jak stal, której produkcja o 35 proc. przekroczyła poziom przedwojenny, ale i szeregu artykułów bezpośredniego spożycia, jak: tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane, cukier itd.

Poważne osiągnięcia przyniósł rok 1948 również i w zakresie rolnictwa.

Dla wszystkich ludzi w Polsce i dla wszystkich bezstronnych obserwatorów zagranicznych jest jasne, że rozwijamy się bardzo szybko, że sytuacja ludności poprawia się u nas wydatnie. Najlepiej świadczy o tym fakt przekroczenia już w roku obecnym przedwojennego poziomu konsumpcji na głowę ludności podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Świadczy o tym również fakt, że przy całkowitej w praktyce likwidacji zjawiska bezrobocia, płace realne robotników przewyższyły już u nas poziom przedwojenny.

PRZEŻYWAMY OKRES WIELKIEGO PRZEWROTU SPOŁECZNEGO

Jeżeli porównać ten stan rzeczy ze zjawiskami, które obserwujemy w wielu krajach europejskich, zjawiskami marazmu gospodarczego, bezrobocia, spadku poziomu życia ludzi pracy i nieustannego obniżania ich zarobków, coraz silniejszego nacisku imperializmu na samodzielnosc i niezależność szeregu krajów europejskich, to staje się szczególnie jasne, jak słuszną była droga, na którą myśmy weszli, droga obalenia kapitalistów i obszarńków, droga odrzucenia wszelkich prób zamachu na niższą suwerenność przez imperialistów, droga braterskiej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, droga marszu poprzez demokrację ludową do socjalizmu.

Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w ciężkich warunkach walki z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem klasowym. Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w trudnych warunkach burzliwego wzrostu aparatu produkcyjnego, wielkich wysiłków dla dokonania odbudowy i przeprowadzenia rozbudowy naszej gospodarki, w trudnych warunkach przekształcania struktury gospodarczej naszego kraju i przygotowywania jej do wielkich czekających ją zadań.

Wszysko to razem składa się na to, że w tych warunkach ciężkiej walki, że w tych warunkach budowy nowego ustroju nie wszystko może odbywać się u nas gładko, nie wszędzie nasz aparat państwowy działa w pełni zrozumienia i interesów mas ludowych i wiele jest jeszcze u nas przekłętego dziedzictwa kapitalistycznej przeszłości. Tylko rosnąca świadomość mas ludowych i coraz większy ich udział w rządzeniu i kontroli może stopniowo usuwać te stojące na naszej drodze przeszkody.

Droga, na którąśmy weszli, jest drogą trudną, drogą, wymagającą łączenia żelaznej konsekwencji w realizacji socjalizmu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa, wszelkiego mechanicznego dekretnowania bez podstawy ekonomicznej. Dotyczy to zarówno gospodarki w mieście, jak i na wsi.

Droga nasza jest drogą słuszną. Świadczą o tym wyniki 2 lat planu odbudowy, na podstawie których można sądzić, że cele planu 3-letniego zostaną osiągnięte. Pierwszy nasz plan 3-letni stawiał przed nami zadanie usunięcia największych zniszczeń wojennych i osiągnięcia przedwojennego poziomu warunków bytu i zaopatrzenia mas pracujących. Znajdujemy się

właśnie w IV kwartale drugiego roku wykonania tego planu.

Możemy stwierdzić już dziś śmiało, że dwie trzecie planu wykonamy jeszcze przed upływem bieżącego roku. Wynika z tego, że pierwszy nasz plan 3-letni wykonamy pomyślnie i prawdopodobnie przed terminem. Zakończenie planu 3-letniego będzie stanowiło punkt wyjściowy do naszego marszu naprzód, marszu, którego zadaniem będzie zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i uczynienie z niej jednego z przodujących krajów Europy.

WIELKIE CELE PLANU 6-LETNIEGO

Takj cel stawiają przed nami będące w opracowaniu wytyczne następnego naszego planu, planu 6-letniego. Zadania tego drugiego planu są bez porównania szersze: jego wykonanie podwoi niemal naszą produkcję przemysłową w porównaniu z poziomem, jaki osiągniemy w r. przyszłym, podniesie w przybliżeniu w dwójnasób warunki bytu i kultury mas pracujących w porównaniu z okresem przedwojennym. Będzie to plan rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski. W wyniku tego planu zmienią się całkowicie struktura gospodarcza kraju, przekształcając Polskę w kraj przemysłowo-rolniczy. Odpowiednio wzrośnie produkcja dóbr kulturalnych.

W ciągu 6 lat uruchomionych zostanie kilkaset nowych zakładów przemysłowych, przy czym rozmieszczenie sieci tych zakładów będzie miało na celu wyrównanie upośledzenia przemysłowego zaniedbanych dziś okręgów rolniczych, zwłaszcza na wschodzie Polski.

Plan 6-letni postawi przed nami olbrzymie zadanie całkowitej likwidacji nędzy i wiekowego zaniedbania Polski. Jest to zadanie wielkie, historyczne, zadanie, którego nie stawiało i nie mogło postawić przed sobą żadne z minionych pokoleń. Czy zdolni będziemy my podjąć i wykonać takie zadanie? Będziemy zdolni i wykonamy je bezwarunkowo!

Zdobyliśmy już niezbędne warunki dla pomyślnego wykonywania naszych planów gospodarczych i zdaliśmy pierwszy egzamin z gospodarki planowej w ciągu minionych dwóch lat. Zjednoczenie klasy robotniczej, umocnienie sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej, dalsze zacieśnienie współpracy s. ronnictw bloku demokratycznego, która to współpraca znajduje również swój dobitny wyraz w pracach Wysokiego Sejmu — są to niezwykle ważne i pomyślne czynniki, sprzyjające wykonaniu zadań naszej gospodarki planowej. W tej wielkiej pracy liczymy na twórczą aktywność polskich mas ludowych, zjednoczonych w obozie demokratycznym, na czele którego króczyć będzie Zjednoczona Partia Robotnicza.

W tej wielkiej pracy zjednoczą się nie tylko członkowie Partii, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych patroń robotników, chłopów i inteligentów.

Topiąc szkodników i wrogów bez względu na to, jakimi maskami się przykrywają, prowadząc za sobą będziemy nie tylko szeregi partyjne, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych, odnosząc się z pełnym szacunkiem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy bez względu na to, czy są członkami Partii, czy też nie.

Chciałbym podkreślić z całą siłą, że głównym

naszym zadaniem winna być troska o interesy i potrzeby bezpartyjnych mas pracujących zarówno w mieście, jak i na wsi. Masy te stanowią przeważającą część naszego narodu. Od ich pracy, od ich zapału, od ich ofiarności zależy szybkość wykonania zadań, tempo przebudowy Polski w kraj przodujący.

Obóz demokratyczny, którego przodującą siłą będzie Zjednoczona Partia, zdobędzie uznanie tych mas swą rzetelną walką z wszelkimi przejawami niesprawiedliwości, krzywdy, biurokracyzmu, z nadużyciami, ze szkodnictwem, z wypaczeniem naszej polityki przez małosikowych i bezdusznych ludzi.

PODSTAWOWE ZADANIE NA DZIŚ I JUTRO

Główną najwyższą troską całego obozu demokratycznego i wszystkich organów państwa ludowego musi być nieustanna troska o wydrżgnięcie wielomilionowych mas ludu pracującego miast i wsi na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego. Jest to nasze podstawowe na dziś i jutro zadanie. Wszystko, co czyniliśmy dotychczas od chwili wyzwolenia, odpowiada ściśle temu zadaniu. Wszystko, co zamierzamy czynić w ciągu przyszłych lat, wiąże się jak najściślej z troską o coraz szybszą realizację tego zadania.

Należy przy tym pamiętać, że w największym upośledzeniu gospodarczym i zwłaszcza kulturalnym żyją dziś w Polsce w elonionowe masy biedoty wiejskiej, małorolnego i częściowo średniorolnego chłopstwa.

Upośledzenie to jest nie tylko wynikiem wiekowego zacofania i prymitywizmu chłopskiej gospodarki rolnej, lecz przede wszystkim wynikiem niedbałości o byt i kulturę mas chłopskich ze strony rządów obszarniczo-kapitałistycznych, które żerowały na tej krzywdzie małorolnego chłopca polskiego, choć wraz z chłopstwem małorolnym rujnowała ona cały kraj.

Państwo ludowe musi naprawić tę krzywdę i to upośledzenie kulturalne wsi, ponieważ są one największym hamulcem w szybkiej przebudowie Polski. Planom uprzemysłowienia kraju muszą więc towarzyszyć wysiłki w kierunku podniesienia obecnego poziomu gospodarki rolnej i życia kulturalnego wsi. Cieszymy się dobrym tegorocznym urodzajem w rolnictwie. Ale powinniśmy zdawać sobie sprawę, że dobry urodzaj może być nie tylko wynikiem pomyślnych warunków atmosferycznych. Oczywiście, warunki atmosferyczne odgrywają w gospodarce rolnej decydującą jeszcze rolę, ale oprócz nich działają już także bardziej stałe czynniki gospodarki planowej, które w niedalekiej przyszłości powinny zabezpieczyć nam urodzaj nawet przy niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych. Czynniki te są: rozpowszechnienie oświaty rolniczej, większa mechanizacja produkcji rolnej, poprzez ośrodki maszynowe, rozwój różnych form spółdzielczości rolniczej, stosowanie nowoczesnych metod techniki agronomicznej, coraz wydawniejsza i bardziej wszechstronna pomoc państwa dla małych i średniorolnych gospodarstw chłopskich, które stanowią 90% ogólnej liczby gospodarstw.

Obowiązkiem państwa ludowego jest dopomaganie masom chłopskim w osiąganiu lepszych plonów z ich mozolnej pracy na roli. Ale uświadomić sobie wyższość nowoczesnych form i metod gospodarowania chłop pracujący może tylko przez poznanie tych form i metod, a więc poprzez oświatę, poprzez przykład i własne doświadczenie.

A więc z dan'em państwa jest ułatwiać oświatę masom chłopskim, pomagać im w przyswajaniu wyższych metod gospodarowania i podniesienia plonów z uprawy rolnej i hodowli.

Czynić to będzie rząd w coraz większym zakresie w miarę tego, jak wzrastać będą jego środki. Nie może też rząd demokracji ludowej pozwolić na to, ażeby na barkach biednego chłopstwa, na jego niedolę i krzywdzie, wyrastał wyzysk, ażeby na skromnym plonie i dorobku bedoty wiejskiej żerowali nieuczciwi bogacze i spekulanci. W tym celu Rząd tworzy państwowe rezerwy zbóżowe, ustala właściwe ceny na produkty rolne i stosować będzie wszelkie środki dla zabezpieczenia wsi przed wyzyskiem i spekulacją.

W oparciu o coraz szerszy zakres planowej pomocy państwa i o znaną powszechnie własną pracowitość i zapobiegliwość, masy pracujące drobnego i średnio-rolnego chłopstwa już dziś osiągały wielki postęp w ogólnych warunkach bytu i kultury wsi. Jest to szczególnie widoczne w gorącym zapale młodzieży wiejskiej do wiedzy, w jej masowym garnięciu się do szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz do wszelkich form życia kulturalnego.

Wielkim zadaniem Zjednoczonej Partii Stronników Ludowych i Związku Młodzieży Polskiej jest ze wszelkich miar pomagać tym dążeniom młodzieży wiejskiej, gdyż tylko w oparciu o postępowe siły młodzieży wiejskiej można przyspieszyć przebudowę gospodarczą i kulturalną wsi polskiej.

Szczególną troską i opieką demokracja ludowa winna otoczyć naszą postępową bezpartyjną inteligencję polską, która z oddaniem i najszczerzym wysiłkiem niesie swą wiedzę i swe doświadczenie zawodowe w służbę krajowi. Szybki, wyjątkowy w swym zasięgu rozwój naszej gospodarki narodowej wymaga olbrzymiego wysiłku inżynierów, techników, ludzi nauki, pedagogów, planistów, wykwalifikowanych pracowników umysłowych. Nie mniej znaczną ich liczbę absorbuje coraz większy zakres naszego życia kulturalnego, nasze szkolnictwo, prasa, wydawnictwa itd. Ten pomyślny, radosny, twórczy i coraz bardziej wzbierający nurt naszego życia wkłada jednakże na barki naszej inteligencji wyjątkowy ciężar obowiązków i wyjątkową odpowiedzialność. Nie sprostą tym zadaniom, jeśli nie znajdzie odpowiedniej pomocy, zrozumienia, a nawet o ucho wśród czynników kształtujących życie polityczne kraju.

Musimy także nie zapominać ani na chwilę o Ziemiach Odzyskanych i o ludziach, którzy tam pracują. Mamy prawo chlubić się z faktu całkowitego zespolenia się tych ziem w czasie tak niezmiernie krótkim z resztą Polski. Ulaćwa to administrację państwową, sprzyja ogólnemu rozwojowi naszej gospodarki. Wymaga jednak od nas ciągłej troski o ludzi, o nowe kadry robotników, rolników, rzemieślników, administratorów i pracowników, których tę ziemię potrzebują. Przede wszystkim zaś wymaga od całego narodu nieustannej bliskiej więzi ideowej z rodakami na Ziemiach Odzyskanych, właściwego i ciągłego oddziaływania kulturalnego i politycznego, stałej łączności ideologicznej, mającej na celu wzmacnianie hartu oraz poczucia odpowiedzialności i wagi wypełnianej tam pracy. Jest to tym bardziej niezbędne, że wróg wewnętrzny i zewnętrzny ze szczególną namyślnością usiłuje dezorientować ludność Ziemi Odzyskanych.

Winniśmy sobie zdawać sprawę, że w ogólnym pomyslnym biegu naszej pracy nad odbudową i przebudową kraju — niewątpliwą przeszkodę stanowią wrogi demokracji ludowej czynniki zewnętrzne, które ścierają się wnosząc niepokój w stosunkach międzynarodowych.

Nie wszyscy ludzie zdają sobie sprawę, że na sytuację międzynarodową oddziałują dziś w wielkim stopniu nowe metody nacisku imperjalizmu na kraje mniej samodzielne i na słabsze narody. Nie wystarczają już dziś dawne metody ekonomicznego i dyplomatycznego nacisku. Tym starym metodom towarzyszą dziś w szerokiej skali nowe metody oddziaływania na psychikę mas, przede wszystkim drogą celowego siania paniki, lęku, psychozy, zagrożenia i niepewności jutra.

Za pomocą sztucznie wywoływanej gorączki zbrojenowej truszy wielokapitałystyczne usiłują ratować się przed groźbą załamania się koniunktury gospodarczej. Sianiem ciągłego niepokoju wielkie truszy imperjalistyczne zarabiają dodatkowo i łatwo setki milionów dolarów. Zbankrutowane i opłacane przez imperjalizm rządy kapitalistyczne krajów podległych, współdziałają w tym ścieraniu własnych narodów. Na omiast fabrykanci broni, podżegacze wojenny i siewcy niepokoju bogacą się w tempie zawrotnym na uległości i sprzedajności tych rządów.

Trzeba umieć trzeźwo ocenić te tendencje i widzieć ich źródło, ażeby nie ułatwić zadania siewcom paniki i niepokoju. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nawet największe kraje imperialistyczne nie są dziś w stanie prowadzić wojny w skali światowej i co ważniejsze, nie byłyby zdolne wepchnąć do wojny swych własnych narodów. Natomiast istnieje w świecie dość sił, które są zdolne sparaliżować dążenia podżegaczy wojennych. Są to potężne siły pokoju. W walce o pokój łączą się niewątpliwie wszyscy ludzie pracujący i postępowi, nienawidzący wojny, a takich jest olbrzymia większość we wszystkich krajach świata, nie wyłączając krajów imperialistycznych.

Potężną dźwignią pokoju jest i będzie, oraz bliższy sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Polska, tak jak i wszyscy jej sojusznicy, pogrążona jest w pracy pokojowej nad odbudową i przebudową swego kraju. Nam nie grożą kryzysy gospodarcze i gnienie nagromdzonych dóbr. My tworzymy nowe życie — lepsze i sprawiedliwe dla ludu pracującego. My jesteśmy bliżownikami postępu, wiedzy, prawdy, sprawiedliwości i braterstwa wszystkich ludzi.

Przyszłość zaś i zwycięstwo jest i może być tylko po naszej stronie. Nasze idee są bliskie, bo powinny być bliskie WSZYSTKIM LUDZIOM SZLACHETNYM, UCZCIWYM, MIŁUJĄCYM PRACĘ, GOTOWYM POŚWIECIĆ SWE SIŁY DOBRU RZECZYPOSPOLITEJ. A TAKICH LUDZI JEST OLBRZYMIA WIĘKSZOŚĆ W NASZYM NARODZIE. NASZA WSPÓLNA OFIARNA PRACA DLA KRAJU BUDZI PODZIW I STWARZA CUDY, WIĘC JESZCZE GORĘCEJ WYTEŻMY SIŁY, ABY JESZCZE WIĘKSZY PLON PRZYNIEŚĆ OJCZYŹNIE!

Obywatele Posłowie!

Zyczę Wam pomyślnych wyników w Waszych odpowiedzialnych pracach ustawodawczych.



System płac będzie dostosowany do warunków pracy

W K. C. Z. Z. odbyło się wielkie posiedzenie Komitetu Współzawodnictwa Pracy.

Na zebraniu tym przewodniczący KCZZ tow. K. Witaszewski omówił problem płac, wychodząc z założeń współzawodnictwa pracy i narad wytwórczych, jako jednego z podstawowych elementów płacy.

Podkreślił pewne dotychczasowe skostnienia i skomplikowania w obliczaniu płac, pewne zburokratyzowanie i szereg wad w tej dziedzinie.

Wskazał, że istniejące systemy płac, obowiązujące obecnie na podstawie układów zbiorowych pracy, posiadają szereg cech ujemnych, hamujących wydajność i dyscyplinę pracy. Wady te znajdują wytłumaczenie w przyczynach, które warunkowały taki, a nie inny rozwój płac w Polsce Ludowej. Wynikły one na gruncie stosowania niezbędnych w pierwszym okresie deputatów w naturaliach, na gruncie konieczności zabezpieczenia świata pracy w żywność na drodze reglamentacji, na gruncie zniszczeń powojennych, obniżających wydajność pracy i braków organizacyjnych pierwszego okresu rozwoju.

Stąd powstały najrozmaitsze dodatki przy likwidowaniu punktów towarowych, kart węglowych, przy wyłączeniu niektórych artykułów spożywczych z karty żywnościowej, jak: cukier, ziemniaki, chleb, mąka itp.

Wytłumaczenie to nie usprawiedliwia jednak dalszego trwania tego wadliwego stanu. Stan ten należy zmienić, reformując istniejące zasady wynagrodzenia i systemy płac we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Na tle takiej sytuacji widać w płacach kierunek, w jakim iść winna reforma płac. Winna ona polegać na włączeniu do płacy wszelkiego rodzaju ekwiwalentów za część wynagrodzenia, otrzymywanego w naturze, czy też w postaci zaopatrzenia reglamentowanego.

Pragniemy zakomunikować, że od paru tygodni trwają narady w poszczególnych resortach ministerialnych i związkach nad problemem płacy i pracy.

Zarząd Główny naszego Związku również od kilku tygodni opracowuje to zagadnienie.

Opracowuje z udziałem przedstawicieli dyrekcji poszczególnych przedsiębiorstw, rad zakładowych i działaczy z terenu całego kraju. W opracowaniach naświetla się kwestię tę od strony właściwego funkcjonowania zakładu, od strony dyrekcji, od strony robotnika i rad zakładowych.

Ujmuje się: współzawodnictwo, narady wytwórcze, normy, akordy, organizację zakładów, statuty, etaty, premie — czyli wszystko to, co w całości składa się na problem pracy i związanymi z tym możliwościami płacy.

Trzeba tu jednak wyraźnie podkreślić i zwrócić uwagę na to, że zagadnienie pracy i płacy jest w samorządzie bardzo ciężkie. Cięższe i obszerniejsze, niż w innych gałęziach pracy, a to z tej prostej przyczyny, że w samorządzie i jego zakładach pracują ludzie niemal z wszystkich branż. Że jest ogromnie zróżniczkowany wachlarz czynności, od administracji do gazu, od wodociągu do komunikacji, od wody do rzeźni, od oczyszczania miast do straży ogniowej i t. d.

Nie wiele jest społecznych czynności, w których samorząd nie bierze udziału. Mało tego. Każdy zakład pracuje w innych warunkach i niejako na swoich lokalnych przywilejach.

Że zakłady są małe i ogromne. Że urządzone są i nowoczesne i przestarzałe.

Rozliczne są tedy trudności. Niemniej przy dużym wysiłku i nakładzie pracy zespołu fachowców — Zarząd Główny sprawy płacy na równi z całym światem pracy — właściwie postawi.

Do szczegółowych omówień tych spraw — oczywiście powrócimy po zakończeniu nad nimi prac.

→ **UDZIAŁ TWÓJ**
w

„Pomocy Zimowej“
jest obowiązkiem Twojego serca

NARADA AKTYWU P. P. R. Samorządu Warszawskiego

Z inicjatywy Wydziału Samorządowego Komitetu Warszawskiego PPR odbyła się narada aktywistów-samorządowców. Udział w naradzie wzięło 300 towarzyszy aktywistów-samorządowców, reprezentujących wszystkie odcinki pracy samorządu stołecznego, Stołeczną Radę Narodową, Dzielnicowe Rady Narodowe, Komitety Blokowe, administracje, zakłady, przedsiębiorstwa oraz samorządowi działacze związkowi.

W obradach uczestniczyli członkowie CK PPR: tow. Minister Mijał, tow. I sekretarz KW, St. Zawadzki, kierownik Wydz. Samorząd. K. C. tow. Szafranski, zastępca tow. Morawski, II Sekretarz KW tow. Milecki. Z władz związkowych obecni byli: sekretarz generalny Związku Samorządowców tow. Właszczyk, wiceprzewodn. tow. Ryfka, przewodniczący warszawskiej Rady Zw. Zaw. tow. Rustecki i inni.

Zarząd Miejski reprezentowany był przez wszystkich kierowników samodzielnich komórek organizacyjnych z tow. Prezydentem St. Tokwińskim i wiceprzewodn. St. Rady Narodowej tow. H. Dworakowskim na czele.

Obradom przewodniczył tow. Cz. Marzec, naczelnik Wydz. Administracyjnego Zarządu m. Warszawy.

Zasadniczy, analityczny referat na temat pracy i drogi, po której iść winien samorząd stołeczny, wygłosił wiceprzew. St. R. N., tow. H. Dworakowski.

Tow. Dworakowski podkreślił w swym referacie, że zebranie to odbywa się w okresie historycznym przejęcia Polski na drogę socjalizmu i aby cel ten osiągnąć, musimy być świadomi swoich sił, wzmocnić sojusz robotniczo-chłopski, zacieśnić więzy z W. K. P./b, przezwyciężyć niebezpieczeństwo, które istnieje w naszych szeregach, którego wyrazem jest kapitulancja przed wrogiem klasowym. Musimy postawić konkretne zadanie przed aktywnym peperowskim samorządem i wspólnym wysiłkiem je realizować.

Analizując doychczasowe osiągnięcia, podkreślając realizację hasła odbudowy stolicy, jako symbol wyzwoleń ustroju naszego od ustroju kapitalistycznego. Odbudowa ta posuwa się szybko — komunikacji, szpitale, szkoły. Warszawa żyje i życie to z dnia na dzień poętniejsze, a w przyszłości — Warszawa, to wielki ośrodek przemysłowy.

Podkreśla potrzebę zwalczania „kumoterstwa”, które wraz z korupcją — przeszkodziło w powzięciu decyzji do wzięcia w obronę człowieka pracy. Jaskrawe tego przykłady — to działalność kwaterunkowa, polityka wyłączeń spod publicznej gospodarki domów i lokali odremontowanych, polityka Wydz. Przemysłu i Handlu i t. p.

Zagadnienia organizacji pracy oraz zburokratyzowanie znajdują w referacie również szerokie omówienie.

Podkreśla, że w działaniu przedsiębiorstw miejskich brak podejścia klasowego w rozwiązywaniu problemów, jak niedostateczne rozwiązanie sprawy dojazdu robotników do pracy, mała rozbudowa linii na perysteryach, zbyt rozrzucone przedmioty, mała opieka nad

nych przedsiębiorstwach nad dzielnicami robotniczymi w zakresie czystości, światła, wody, gazu.

Omawia zagadnienie współzawodnictwa pracy, zwiększenie jej wydajności, potaniejanie kosztów produkcji.

Analizując stan pracy Rady Narodowej, podkreśla jej niedostateczną kontrolę, jaką spełniały nad aparatem wykonawczym. Styl ich pracy oraz formy — biurokracyzując działanie czynnika społecznego. Ponadto skład socjalny Rad jest niewłaściwy — za mało robotników. Za mało jest kolektywnej pracy, w Radzie — za dużo indywidualnych decyzji.

We wskazaniach pracy na najbliższą przyszłość rzuca referent — pewne projekty rozwiązań — z korzyścią dla świata pracy:

by robotnicy otrzymywali mieszkania poza kolejką, by inicjatywę prywatną przekwaterowywać do domów wyłączonych spod publicznej gospodarki lokalami i przeprowadzić rewizję zagęszczenia mieszkań.

Zmienić administratorów — a na ich miejsce wziąć żony robotników.

Otwierać popularne stołówki, jak również przedszkola — przede wszystkim dla dzieci robotników.

Wysuwać na kierownicze stanowiska robotników.

Uaktywnić komisje Rad Narodowych.

Końcowo wzywa, aby uchwały dzisiejszej narady były natychmiastowo wykonane, aby klasa robotnicza odczuła skutki narady.

Narada aktywów samorządu Warszawy stanęła na stanowisku:

Solidaryzowanie się z uchwałami sierpniowego Plenum K. C. Partii, jako generalną linią w walce o Polskę socjalistyczną.

Przyjęcie uchwał sierpniowego Plenum — jako głębokiej analizy, krytyki i samokrytyki osiągnięć, błędów i odchylen od marksistowsko-leninowskiej drogi.

Uznania uchwał Plenum sierpniowego, jako drogi i wskazań w pracy partii na bliskie dziś i na jące jutro.

Narada samorządowców Warszawy przeprowadziła głęboką rzeczową ocenę pracy samorządu, jego osiągnięć, błędów i planów pracy, poprzez wnikliwą i w trosce o człowieka pracy prowadzoną dyskusję, krytykę i samokrytykę — a poprzez klasowe stawianie problemów — wzbogaciła w doświadczenie do dalszej pracy nad wypracowaniem sylwetki samorządowca-peperowca.

W wjelegodzinnej dyskusji wzięło udział 28 mówców.

Obrady zakończyło przyjęcie rezolucji, które są analizą osiągnięć, wnikliwą krytyką stwierdzonych błędów, wypracowaniem wskazań dla dalszej pracy samorządu w realizacji wskazań plenum sierpniowego KC PPR na odcinku czynnego udziału samorządu w walce o socjalizm.

Rezolucje ustalają i omawiają:
 pracę polityczną i organizacyjną kół partyjnych,
 pracę szkoleniową i wychowawczą i pogłębienia
 w edzy marksistowsko-leninowskiej,
 przewyższenie kumoterstwa z wrogiem klasowym
 i prowadzenia walki z oportunistem i nacjonalizmem,
 tępienie nadużyć i wykroczeń,
 należyty podział odpowiedzialności i kompetencji,
 poprawę warunków bytu klasy robotniczej,
 aprowizację ludności pracującej i walkę ze spekulacją,
 podniesienie wydajności pracy przedsiębiorstw i
 zakładów,
 opiekę nad człowiekiem pracy w instytucjach miejskich,
 zwalczanie i przewyższenie biurokracji,
 pracę czynnika społecznego w samorządzie,
 pełne i stałe utrzymywanie kontaktu z masami robotniczymi Warszawy.

Realizować powyższe uchwały samorządowcy PPR-owcy będą od zaraz — dla dobra samorządu stolicy, dla sprawiedliwości społecznej i dla Polski Socjalistycznej.

Cz. Marzec

Narada Warszawskiego aktywu Samorządowego P. P. S.

W kilka dni później odbyła się podobna — powyższej — narada samorządowców — aktywu PPS.

Obradom przewodniczył kierownik Wydziału Administracyjno-Samorządowego CKW PPS, tow. Bednarczyk.

Referaty wygłosili: wiceminister tow. Zarucki-Michałski, przewodniczący St. R. N. tow. Sankowski, tow. Sauter i tow. Wiśniewski.

W naradach wzięli udział czynni działacze samorządu.

CKW PPS reprezentowany był przez sekretarza tow. F. Baranowskiego.

Z ramienia Zarządu Głównego obecni byli: przewodniczący tow. P. Gajewski i sekretarz tow. J. Żółko.

W obszernej dyskusji poddano krytyce i samokrytyce działalność poszczególnych komórek i osób samorządu stołecznego.

Wnioski, rezolucje i uchwały zgodne były z uchwałami i wytycznymi narady aktywu samorządowego PPR.

Kulturalno-Oświatowa

Krajowy Zjazd Kierowników Świećlic Związków Zawodowych

Jak wielkie znaczenie ma praca świećlicowa w wychowaniu nowego człowieka, dowodzi tego zwołanie przez KCZZ — wielkiego masowego zjazdu pracowników z całego kraju do Wrocławia. Udział w Zjeździe wzięli przedstawiciele Rządu i Partii.

Obradom przewodniczył wiceprzewodniczący KCZZ tow. Żukowski.

Zadaniem Zjazdu, jak to oświadczył tow. Żukowski, było podzielenie się doświadczeniami, uzyskanymi w dotychczasowej pracy, jak również wypracowanie nowych „zadań, opartych na doświadczeniach ideowych partii politycznych klasy robotniczej, na doświadczeniach, zdobytych przez ruch zawodowy, oraz na doświadczeniach ruchu zawodowego ZSRR w wychowaniu nowego człowieka.

W imieniu Rządu powitał Zjazd wiceamin. tow. Sokorski, podkreślając, że należy „dać masom ich własne, piękne, repertuary itp. Wychować nowe kadry pracowników kulturalnych i opracować nowe metody pracy świećlicowej. Skoordynować, w oparciu o najwyższe czynniki władzy państwowej, pracę kulturalno-oświatową.

W imieniu KC PPR wygłosił referat polityczny gen. tow. Zawadzki.

Mówca wskazał, że Zjazd „był bardzo potrzebny, aby zlikwidować co prędzej brak w pracy świećlic, nadać jej jednolity charakter pod względem politycznym, ideowo-wychowawczym i organizacyjnym, albowiem popełniliśmy wiele błędów, mamy wiele niedociągnięć, zaniedbań i niedomówień i że przybrały one formy niebezpieczne, mogące zahamować, a nawet wypaczyć naturalną i logiczną drogę rozwoju Polski Ludowej ku socjalizmowi“.

Tow. Matuszewski, sekretarz KCZZ dał wyraz przekonaniu, że cel Zjazdu będzie osiągnięty, gdy „wszyscy działacze kulturalno-oświatowi związków zawodowych staną do pracy w służbie klasy robotniczej“.

Sprawozdanie z dotychczasowej pracy świećlic wygłosili kier. Wydziału Kulturalno-Oświatowego KCZZ tow. Ciesielskowska, omawiając zadania świećlic związkowych w chwili obecnej.

Zjazd urosł do wielkiego znaczenia, stał się niezwykłym i przełomowym zjawiskiem, zapowiadającym zwrot na drodze do upowszechnienia kultury wśród najszerszych mas ludowych na właściwej drodze wiodącej do socjalizmu.

Przedstawiciele świećlic naszego Związku byli licznie reprezentowani na Zjeździe, a w uznaniu dużej naszej pracy w tej dziedzinie zasiadali nawet w prezydium Zjazdu (A. B.)

Konferencja przewodniczących komisji kult.-ośw. zarz. okręgu

W stałym dążeniu do usprawnienia pracy oświatowej, w dążeniu do stawiania na leżytej treści w pracach kulturalnych, Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego zwołał ostatnio konferencję przewodniczących komisji kulturalno-oświatowych Zarządów Okręgów.

Tematem obrad były wskazania polityczno-wychowawcze oraz plan pracy kulturalno-oświatowej w IV kwartale br.

W konferencji wzięło udział 22 delegatów z 15 Okręgów.

Z ramienia Zarządu Głównego Wiceprzewodniczący tow. J. Bednarz, prowadzący obrady oraz sekretarz generalny tow. E. Walszczyk, który wygłosił referat społeczno-ideologiczny.

Wiele również miejsca poświęcono bibliotekom i czytelnictwu, co omówił tow. M. Poznański.

Konferencja dała nasławienie kierownikom komisji kulturalno-oświatowym w Okręgach do ich pracy w terenie i wytyczyła plan pracy do końca br.

Konferencja redaktorów „Gazetek Świetlicowych”

Dla usprawnienia prac kulturalno-oświatowych, Zarząd Główny zwołał konferencję redaktorów „Gazetek Świetlicowych” — wydawanych w świetlicach i zakładach pracy na terenie działalności Związku.

Na konferencję przybyło 40 delegatów z 12 Okręgów. Obrady prowadził wiceprzew. tow. J. Bednarz.

Sekretarz Gen. tow. E. Walszczyk wskazał deo — polityczne przejawy współczesnego życia oraz obecne cele i zadania związku.

Tow. J. Bednarz uwypuklił znaczenie „Gazetek Świetlicowych” w całokształcie form i prac kulturalno-oświatowych.

Zas. tow. M. Poznański, kierownik Czytelni Samorządowej omówił technikę i redakcyjną stronę wydawania „Gazetek Świetlicowych”.

Obszerna dyskusja wykazała nie tylko duże zainteresowanie, lecz również i troskę o właściwe i należyte pozycje wydawania gazetek, jako wkładu w podnoszenie kultury wśród rzeszy pracowników.

Szczegółowych informacji, dotyczących całokształtu spraw związanych z wydawaniem gazetek i doborem ich treści — udziela piśmiennie wszystkim zainteresowanym — Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego.

Przykładowe propagowanie czytelnictwa

Co w zakresie czytelnictwa czyni sekcja kult.-ośw. Oddziału Lubelskiego.

W jednym ze swych komunikatów, a także wydaje co dwa tygodnie, pisze:

„Najlepszym przyjacielem w jesienne wieczory jest książka. Podajemy kilka tytułów książek wyróżnionych — które warto przeczytać.

Dobrze byłoby, gdyby Członkowie Oddziału przeczytali je w dwóch bieżących miesiącach, by następnie można było zorganizować wieczory dyskusyjne i wspólnie podzielić się wrażeniami”.

* * *

W innym komunikacie piszą:

„Zwracamy uwagę na specjalny numer „Kuznicy” poświęcony Światowemu Kongresowi Intelektuistów w Obronie Pokoju, który odbył się we Wrocławiu. Jest to podwójny numer o objętości 32 stron i kosztuje 50 zł, a zawiera bogaty i ciekawy materiał”.

* * *

Zasługa to przewodniczącego Komisji Kult.-Ośw. tow. J. Koguła — zasługująca na naśladowanie i upowszechnienie.

Wymiana kulturalna okręgów

krakowskiego w Krakowie i
krakowskiego w Katowicach

jaka ostatnio miała miejsce, dowiodła ogromu włożonych prac i organizacji. Była egzaminem i podsumowaniem wielkiego dorobku kulturalno-oświatowego tych Okręgów.

Po odczytaniu szczegółowych programów — szerzej to omówimy.

„Podręcznik prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności”

Nakładem Gospodarczego Zrzeszenia Samorząd Ter. ukazał się „Podręcznik prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności (str. 248) w opracowaniu T. Kosmali

Podręcznik ten stanowi niezmiernie cenny wkład w dzieło popularyzacji zagadnień, związanych z organizacją ewidencji ludności, a przez swoje praktyczne ujęcie tego zagadnienia — powinien się przyczynić do usprawnienia działalności zarządów gmin w tym zakresie.

Część I (teoretyczna) wyjaśnia podstawowe zasady ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Część II (praktyczna) podaje opis poszczególnych czynności, wykonywanych przez cyt. zarządy gmin.

W części dalszej podano najważniejsze (zakwalifikowane) przepisy prawne, odnoszące się do omawianego zakresu oraz wszystkie wzory druków ewidencyjnych i meldunkowych.

Praca powyższa znaleźć się powinna w każdej gminie, w każdym starostwie i u każdego pracownika, interesującego się omawianym zagadnieniem.

Z ZYCIE organizacyjnego

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego

rozszerzone o przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgów odbyło się we Wrocławu w dn. 12 i 13 października br.

Porządek obrad m. in. obejmował:

Sprawozdanie z prac Prezydium Zarządu Głównego (referowane przez poszczególnych członków Prezydium).

Zasadnicze omówienie spraw ekonomicznych, dotyczących prac samorządu i użyteczności publicznej — wiceprzew. Ryfka.

Referat ideologiczno-organizacyjny — sekretarz gen. E. Walaszczyk.

Sprawy finansowe — skarbnik St. Reszezyński.

Na zebraniu obecni byli: prezydent m. Wrocławia, tow. Kupeczyński, przedstawiciel KCZZ, tow. Pirutyn i tow. Domański, przedstawiciel partii politycznej tow. Wojtowicz oraz przedstawiciele wrocławskich Rad Zakładowych.

Obrady otworzył przewodniczący Zarządu Głównego, tow. P. Gajewski.

Po powitaniu obecnych — nakreślił obraz polityczno-gospodarczy kraju i udział w nim rzeszy samorządowców. Ich rolę i znaczenie oraz obowiązki, szczególnie w chwili przygotowania się do zjednoczenia państwa.

Prezydent miasta, tow. Kupeczyński, powitał zjazd w bardzo serdecznych słowach, w imieniu wrocławskiego świątła pracy i samorządu starej Piasowskiej Ziemi.

Tow. Pirutyn w imieniu KCZZ i tow. Domański w imieniu Wydziału pracowników państwowych i samorządowych — witając zjazd, nakreślił potrzebę kolektywnej pracy dla dobra rzeszy pracowniczych — w oparciu o uchwały czwarciego Plenum KCZZ i zapewnił współpracę i pomoc ze strony KCZZ.

Referat tow. E. Walaszczyka — zamieszczamy na innym miejscu — w formie artykułowej.

Tak samo referat tow. J. Bednarza z dziedziny kulturalno-oświatowej.

Referat tow. D. Ryfki na tematy ekonomiczne — stanę również oddzielnie zamieszczony — po zakończeniu pracy, jak w tej dziedzinie podjął Zarząd Główny, już po posiedzeniu Plenum Wrocławskiego.

W dyskusji zabierali głos:

Z zakresu sporu wydana została specjalna jednolita „Samorządowca“.

Werzbicki — Kraków, Maślankiewicz — Katowice, Dubisz — Poznań, Jarosz — Warszawa, Wysocki — Białystok, Grabowski — Gdańsk, Solarski — Wrocław, Mrugacz — Kraków, Neporent — Szczecin, Włodarski — Łódź, Łazuchewicz — Łódź, Janowski — Gdańsk i inni.

Realizacja podatku gruntowego i FOR — świadectwem działalności społecznej i zawodowej

Pod takim tytułem — Zarząd Główny zwrócił się z apelem — odezwa, a „Samorządowiec“ — zamieścił artykuł i powtórzenie odezwy — do tow. tow. Sekretarzy Gmin i Referentów Podatkowych — o ich serdeczny udział w akcji podatku gruntowego. O udział nie tylko „służbowo-urzędowy“, lecz właśnie społeczny.

Śród odpowiedzi nadesłanych nam na ten apel — wybieramy poniższy list, świadczący o społecznym zaangażowaniu gminjaków, jak też i o właściwym działaniu aparatu gminy.

* * *

Na apel Zarządu Głównego z dn. 21 bm. skierowany do Ob. Sekretarzy Gminnych i Referentów Podatkowych, czuję się w obowiązku donieść Zarządowi Głównemu o akcji podatku gruntowego, społecznego oszczędzania, a przy tej sposobności i składki ogniowej z terenu gminy Kramsk. Gmina ta jest jedną z najbiedniejszych w powiecie konińskim.

Mimo to wyrobienie obywateli tej gminy jest tak wielkie, że wymiar SFOR został wpłacony w 100 proc., a podatek gruntowy tak w gotówce jak i zbożem w 98 proc. rocznego wymiaru. Przy tym pragnę również nadmienić, że wymiar składek ogniowej za 1948 rok, został w pełni i przed terminem zrealizowany.

Gmina Kramsk znalazła się w powiecie konińskim na I-y miejscu, a w uznaniu za to wysunęła została wniosek przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Koninie o przeprowadzenie elektryfikacji osady Kramsk na koszt Państwa.

Gmina Kramsk ma 946 gospodarstw, w tym 512 gospodarstw do 2 ha, a 218 do 3 ha.

W roku 1947 wymiar świadczeń w naturze wynosił 200 proc. wymiaru podatku gruntowego mimo ustawowych 40 proc. i świadczenia te zostały wykonane w 100 proc.

* * *

Tow. Sekretarza gminy Kramsk zapewniamy, że o sprawach, które końcowo w liście swym poruszył — jak elektryfikacją Kramsk, oraz warunki rozdziału premii — nie zapomnimy.

Dziękujemy za zobrazowanie nam życia społecznego i wyników pracy — uświadomionej gminy.

Gdy w świecie mają miejsce różne rozgrywki — gminy polskie pracują z wiarą w pokój.

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH, SEKRETARZY I SKARBNIKÓW ZARZĄDÓW OKRĘGÓW

W wyniku obrad Plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego — w którym stwierdzono potrzebę uaktywnienia działalności organizacyjnej komórek związkowych — zwołane zostało zebranie górnego aktywu Zarządów Okręgów, celem omówienia planu i form działania dla podciągnięcia i usprawnienia pracy organizacyjnej we wszystkich terenowych komórkach związkowych.

Pracownicy miejscy w Sosnowcu — strajkującym robotnikom we Francji oraz uczczenie Zjedno- czenia Partii przez pracę

Pracownicy m. Sosnowca na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Oddziału Związku postanowili:

Pamiętając walkę robotników polskich z wyzyskiem kapitalistów przed rokiem 1939, kiedy to granatowa policja szarżowała na bezrobotnych kąpiących węgiel na biedaszybach — doceniamy walkę proletariatu francuskiego.

Uchwalają opodatkować się jednorazowo na rzecz strajkujących górników we Francji w wysokości 2% poborów. Zebrano również doraźnie na listę zł. 5.355, którą wraz z zadeklarowaną przez Zarząd Pracown. Samorządowych — Oddział w Sosnowcu sumą zł. 10.000 — przekazują odpowiednim czynnikom.

Jednocześnie — w zrozumieniu zachodzących zmian w historii ruchu klasy pracującej na terenie Polski, jak również dla uczczenia faktu połączenia dwu partii robotniczych i dla podkreślenia łączności pracowników samorządu z całą klasą pracującą — postanowiono w ramach prowadzonej przez Zarząd Miejski z funduszy Rady Państwa akcji poprawy komunalnych warunków bytu robotników, wziąć udział w najbliższą sobotę przez 3 godziny przy robotach ziemnych budowanego wodociągu na Sroduli Dolnej i Klimontowskiej.

Wczasy — Wczasy

Wczasy dla pracowników fizycznych

Dwa są najpopularniejsze miesiące w roku i. j. lipiec i sierpień jeśli chodzi o wczasy.

Porozmawiajmy z tymi, którzy korzystali w tych miesiącach z wczasów. Zapytajmy ich, czy zadowoleni są z pobytu w domach wypoczynkowych, a spotkamy się ze szczerym zadowoleniem.

Lecz co ich „zdrowia kosztowało“ — najpierw czy dostaną się w tym okresie na wczasy, a potem, czy będą mieli na wczasach pogodę.

Tych wszystkich kłopotów uniknęlibyśmy, gdyby pracownicy samorządowi i pracownicy użyteczności publicznej zastosowali się troszkę więcej do poleceń, wydawanych w tych sprawach przez wydziały wczasów. Ile pięknych i pogodnych dni mieliśmy np. w tym roku w miesiącu kwietniu, maju i czerwcu. Jak piękna jest nasza polska, złota jesień. Ile czaru i piękna posiada zima, szczególnie w górach — lecz niestety domy wypoczynkowe w tych okresach świecą pustkami.

Wczasy, to wynik mądrej i konsekwentnej polityki rządu robotniczego — chłopskiego zmierzającego do podniesienia poziomu fizycznego świata pracy, lecz logicznie z tego korzystać i możliwie wszyscy. Tymczasem bardzo mały odsetek fizycznych pracowników samorządowych i użyteczności publicznej korzystał z wczasów. Natomiast pracownicy umysłowi korzystali w dużo większym proc.

Czas skończyć z tą nieświadomością strat jakie ponoszą najszerze rzesze pracowników fizycznych, które przez długich 11 miesięcy wysiłek swój wkładają w odbudowę państwa polskiego.

Z tych też powodów zaapelować należy do wszystkich zakładów pracy o jaknajszersze zapropagowanie wykorzystywania urlopów przez pracowników fizycznych. Należy przełamać za wszelką cenę ten brak decyzji robotnika polskiego, powodowaną często nieśmiałością.

Utarło się mniemanie, że robotnik nie może sobie pozwolić na wyjazd, bo zarobki jego na to nie pozwalają. Pozwólmy sobie stwierdzić, iż większość pracowników umysłowych korzystających z wczasów, to pracownicy opłacani według niższych grup, których pobory niczym nie różnią się od poborów pracowników fizycznych, a dążność tych pracowników do wyjazdu na wczasy, powodowana jest ich znajomością znaczenia i korzyści, jakie wczasy dają, każdemu pracownikowi.

Należałoby tedy, w ramach nagród za intensywną i wydajną pracę, szczególnie dla pracowników, przodujących w współzawodnictwie umożliwić wyjazd na wczasy, chociażby jednego pracownika fizycznego z danego zakładu. Koszty zaś wyjazdu pokryć z budżetów zakładów. Ten minimalny wydatek będzie miał podwójne znaczenie, będzie bowiem wyróżnieniem dla czołowych pracowników, a tym samym i zachętą dla drugich, i pozwoli przekonać również tych niechętnych.

M. Dubisz.

Rozważania powyższe тов. Dubisza, przewodniczącego Poznańskiego Zarządu Okręgu — oparte są na doświadczeniach z tego zakresu w jego Okręgu, dotyczą jednak ogólnych bolączek urlopowych. Rzeczywiście trzeba przełamać uprzedzenia pracowników fizycznych do wczasów i już w roku następnym masowo nimi „domy wypoczynkowe“ „obsadzić“.

KRONIKA i sprawy bieżące

OTWARCIE JESIENNEJ SESJI SEJMU

W dniu otwarcia jesiennego sesji Sejmu Ustawodawczego R. P. — 28 października r.b. zabrał głos Prezydent Bolesław Bierut, wygłaszając przemówienie o doniosłych akcentach politycznych. Prezydent Bierut mówił o nowych twórczych siłach, które dla dobra całego narodu wyzwoli zjednoczenie polityczne klasy robotniczej, mówił o konsolidacji społeczeństwa i o walce z wrogiem klasowym.

Podkreślając dotychczasowe ogromne osiągnięcia Planu Trzyletniego — scharakteryzował Prezydent dalszy rozwój gospodarki narodowej, jaki wytyczy Plan Sześcioletni. Na baczność uwagę zasługują słowa, jakie Prezydent poświęcił bezpartyjnym:

„Prowadzić ze sobą będziemy nie tylko szeregi partyjne, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych, odnosząc się z pełnym szacunkiem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy bez względu na to, czy są członkami partii, czy też nie“.

Przemówienie Prezydenta wniosło cenne drogowskazy do naszego wewnątrzpolitycznego życia.

KONGRES ZJEDNOCZENIOWY PPR I PPS

Na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS uchwalono jednomyślnie zwołać Kongres Zjednoczeniowy obydwu partii do Warszawy na dzień 8 grudnia r.b. Obrady Kongresu potrwać około 5 dni.

Ustalono następujący porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego:

- 1) Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii — referat tow. Bolesława Bieruta; koreferat tow. Józefa Cyrankiewicza.
- 2) Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-letniego planu rozbudowy — referat tow. Hilarego Minca.
- 3) O statucie i zadaniach organizacyjnych Zjednoczonej Partii — referat tow. Romana Zambrowskiego; koreferat tow. Henryka Świątkowskiego.
- 4) Wybór władz naczelnych Zjednoczonej Partii.

WEZWANIE GÓRNIKÓW Z ZABRZA

Załoga górników z kopalni Zabrze-Wschód rzuciła apel, by nowymi sukcesami produkcyjnymi uczcić wielkie święto polskiego ruchu robotniczego — Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.

Na apel ten odpowiedziały tysiące zakładów i całej Polaki, deklarując przedterminowe wy-

konanie planów produkcyjnych. W przeddzień Zjednoczenia 4 wielkie kopalnie węgla: „Karol“, „Matylda“, „Śląsk“ i „Mortimer“ wykonały roczne plany wydobywania.

TRUMAN PONOWNIE PREZYDENTEM USA

Wielką niespodzianką był wybór Trumana na prezydenta USA. Prasa amerykańska spodziewała się raczej zwycięstwa republikanów i ich kandydata — Deweya.

Ta niespodzianka jest niezmiernie charakterystyczna dla stosunków amerykańskich. Polityka Trumana nie cieszyła się zaufaniem całego narodu. Lecz Truman umiejętnie zagrał w czasie wyborów na uczuciach szarego obywatela amerykańskiego powołując się na rzekomą wierność dla popularnego programu Roosevelta i przedstawiając się jako orędownik pokoju.

Truman przywłaszczył sobie hasła wyborcze jedynego prawdziwie demokratycznego kandydata, jakim był Wallace i to jest tajemnica jego powodzenia.

STRAJK GÓRNIKÓW FRANCUSKICH

Mimo brutalnych represji rządu francuskiego strajk górników trwa z niesłabnącą siłą przeszło 6 tygodni.

Z początku próbowano strajk złamać starymi metodami imperialistów: usiłowano dokonać rozłamu wśród strajkujących. Gdy ta metoda zawiodła, rząd sięgnął po prowokację. „Socjalista“ Moch oskarżył Generalną Konfederację Pracy, że strajk ma tło polityczne i jest inspirowany z zagranicy, że Konfederacja otrzymać pieniądze, by strajk zorganizować.

Gdy i te metody na nic się zdały, rząd przeszedł do represyj. Puszczono w ruch całą policję i siły zbrojne, a zwłaszcza wojska kolonialne. Wszystkie te represje jednak nie są w stanie złamać oporu górników francuskich, którzy wiedzą, że walczą w obronie swych słusznym praw do życia.

ZAGŁĘBIE RUHRY PRZESZŁO W RĘCE PRZEMYSŁOWCÓW HITLEROWSKICH

Władze brytyjskie i amerykańskie w Niemczech wydały decyzję, dotyczącą oddania zarządu przedsiębiorstw i kopalń Zagłębia Ruhry w ręce przemysłowców hitlerowskich.

W ten sposób Kruppowie i Stinnesowie na czele plejady starannie „uniewinnianych“ pomniejszych rekinów przemysłu niemieckiego rządzą będą Zagłębiem Ruhry, jako godni powiernicy polityki kapitału amerykańskiego.



SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Boksy

Kraków — Bratysława — 2—14 i 10—6.

Dobrze zapowiadający się młody zawodnik S'ys'ial — ZKS „Cracovia” przegrał przez k. o. z mistrzem Słowacji Cenką. W meczu rewanżowym dobrze wypuszczony przez Sztama walczył dobrze nie słuchał rad publiczności, wygrał wysoko z tymże samym zawodnikiem. Niezłe wypadł też Rapacz „Cracovia”, wygrywając przez k. o. z Caunem.

IKS Wrocław prowadzi bez u'raty punktów w mistrzostwach Okręgu przed miejscowym Pafawagiem.

Kolarstwo

Wyścig Kraków — Zakopane na dystansie 110 km. wygrał Kapiak Józef, (Samorządowiec) Warszawa, w czasie 3.14.03. Dalsze miejsca zajął: Wand'r — „Legia” Kraków i Motyka — Krak. Tow. Cykl.

Długodystansowe torowe mistrzostwo Polski w Łodzi na dystansie 50 km:

1-szy Bek Jerzy — LKS — Łódź — punkt. 17.

2-gi Kapiak Józef — „Samorządowiec” — punkt. 11.

3-ci Łaskiewicz Jerzy — „Odzieżowiec” — Łódź — pkt. 7.

Górskie mistrzostwo Polski w Wśle — na dystansie 108 km:

1-szy — Kapiak Józef — „Samorządowiec” — 3.36.53.

2-gi — S'emiński Roman — „Samorządowiec” — 3.38.51.

3-ci — Bendor Władysław — „Legia” — Kraków — 3.41.07.

Drużynowe szosowe mistrzostwa Polski w Lublinie — dysans 100 km:

1-sze miejsce — drużyna ZKS „Samorządowiec” Warszawa — w składzie: Kapiak Józef, S'emiński Roman, Mich Stefan, Napierała Bolesław.

2-gie miejsce — „Gwardia” — w składzie: Targoński, Cuch, Włodarczyk, Iwanowski.

3-cie miejsce — Lubelskie T.w. Kolarskie — w składzie: Łoza, Tudor, Kocot, Krzykowski.

Napierała — „Samorządowiec” zwycięża w Łodzi.

Rozegrany na dystansie 150 km wyścig o nagrodę ufundowaną przez polskiego emigranta Kucharskiego — wygrał po raz drugi Napierała „Samorządowiec” przed Kapiakiem „Samorządowiec” i Grzelakiem — Łódź. Napierała po tym wyścigu ma wielkie szanse na wyjazd do Ameryki. Oczywiście musi powtórzyć swój sukces w roku przyszłym.

Różne

Fuzja klubów miejskich w Warszawie.

„Elektryczność”, „Syrena”, „Sparta” i „Świt” — jednym klubem samorządowym stołcy.

W dniu 15 IX na wspólnym zebraniu wymienionych klubów została dokonana fuzja, przyjęto nazwę ZKS „Samorządowiec” — Warszawa.

Fuzja klubów miejskich w Gdańsku — 3 kluby miejskie na terenie Gdańska dokonały fuzji: przyjęły nazwę ZKS „Samorządowiec” Gdańsk.

* * *

Zwracamy uwagę wszystkim klubom że fuzja może być dokonana tylko na wniosek Rady Okręgowej Kultury Fizycznej Sportu i zatwierdzona przez Główną Radę Kultury Fizycznej przy Zarządzie Głównym.

Fuzja może być dokonana tylko przez kluby w jednym pionie związkowym lub z klubem bez przynależności związkowej.

„Warta” i „Surma” Poznańska jest już jednym klubem samorządowym.

„Warta” i „Surma” mają dokonać fuzji i przystąpić do Związku Zawodowego Samorządowców pod nazwą ZKS „Warta” Poznań.

Szymanak.



Felieton o ludzkim sercu

Zima na przełomie roku 1944-45.

Wojska niemieckie w odwrocie. Jednocześnie ewakuowane są liczne obozy jeńców — w straszliwych warunkach marszu, głodu i „białej śmierci”.

Grupa polskich jeńców znajduje chwilową kwatery w kociołku drziszowego mięsa Czapińska. Przyprowdzono tam również kilkunastu jeńców — żołnierzy Radzieckich. Jeden z Polaków dzieli się z nimi — paroma kartoflami.

Nad ranem dalszy trudny marsz. Do Radzieckich dołączono Polaków, by była dziesiątka. Później odpoczynek, w rowie, na śniegu. Zmęczeniu do ostateczności, a z głodu „gryzł by się” kamienie.

Jeden z jeńców — żołnierz Radziecki wyjmując paczkę suszonych śliwek.

Wydobyl tę paczkę, przed zdziwionymi oczyma swoich i Polaków powiada, że zachował ją na najgorszy moment. Ot teraz. Przekroił paczkę na dwie połowy. Jedną połowę oddaje Polakowi, a drugą — mówi — podzieli swoich dziewięciu.

Polak nie chce wziąć, mówiąc, że jeśli ma uczesnić w podziale, to jednakowoż ze wszystkim.

A Radziecki jeńiec powiada, uzyskując poparcie i potakanie wszystkich swoich: „Towarzyszu, weźcie połowę. Nie dla ego, otrzymujecie połowę, że dać nam kartofli, nie dlatego, że z nami razem idziecie, lecz że wy jesteście słabsi, wy już więcej w drodze jesteście od nas i że już niedługo do końca

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

Grzywny karne-administracyjne.

Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 126.

Dekrety z dnia 3 kwietnia 1948 r. o przeznaczeniu grzywien orzekanych przez organa związków samorządu terytorialnego postanawia, że grzywny nałożone w trybie postępowania karno-administracyjnego, przypadają na rzecz tychże związków samorządu, chyba, że przepis szczególny, stanowi inaczej.

Wywłaszczenie majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945 r.

Dz. U. R. P. Nr 20, p-z. 138.

Dekrety z dnia 7 kwietnia 1948 r. postanawia, że dopuszczalne jest wywłaszczenie nieruchomości zajętych w okresie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. na cele użyteczności publicznej, pod ulice, place, zieleńce itp., o ile w dniu wejścia w życie dekretu były one w posiadaniu związku samorządu terytorialnego i są nadal użytkowane na te same cele. Wniosek o wywłaszczenie winny być zatwierdzony przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej i zgłoszony do właściwego wojewody przed 31 grudnia 1948 r. Do wywłaszczenia stosuje się z pewnymi odchyleniami, przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 września 1934 r. — prawo o postępowaniu wywłaszczeniowym w brzmieniu ustawy z dnia 30 III 1939 r. (Dz. URP Nr 31, poz. 205).

Dokumenty, wnioski i wpisy do ksiąg wieczystych potrzebne celem przeprowadzenia wywłaszczenia, wolne są od opłat sądowych.

Podatki komunalne.

Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 142.

Dekret z dnia 14 kwietnia 1948 r. wprowadził do dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komu-

wojny i wszyscy jakoś te ostatnie chwile powinniśmy przerwać i wzajemnie sobie pomagać. Niemniej jeszcze narazie wystarczy — a wy macie kilkanaście. A jeśli nie weźmiecie, to wszystkie śliski wyrzucimy daleko w śnieg i ani wy, ani my, nie pożyjemy się choć odrobina.

Inaczej zupełnie to się odczuwa i pisze, gdy się jest syym; w ciepłym pokoju. Lecz ten obrazek przypomina mi się dzisiaj — na marginesie Wielkich Uroczystości XXXI Rewolucji Listopadowej i Akademii Towarzyswa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Obrazek ten i uczucia w nim zawarte, a takich jest wiele — rodziły się w czasie Listopadowej Rewolucji — i właśnie wychwały Człowieka-brata.

Człowieka — obywatela świata.

Człowieka prawdziwego — z walorami uczuć ludzkich — które wspólne są wszystkim — bez względu na narodowość i granice.

nalnych (Dz. URP Nr 40 z 1947 r., poz. 198) zmiany odnośne wymiaru i poboru podatku gruntowego. Zwolnione od podatku zostały grunty zajęte w czasie wojny 1939—1945 (okopy, rowy przeciwczołgowe) na okres 2 lat, licząc od roku następnego po ich zniewoleniu, jak również ogrody działkowe. Wysokość wymiaru podatku została bardziej zróżnicowana i wynosi od 3% p.d.s. wy opodatkowaną przy przychodzie szacunkowym 10 q i wzrasta do 18% przy przychodzie ponad 250 q. Dekret tym zmniejsza podatek gospodarstwom małym, a podwyższa dużym.

Zmniejszenie, lub w wyjątkowych wypadkach, zwolnienie całkowite od podatku gruntowego może mieć miejsce w tym roku podatkowym, w którym podatek poniósł straty na skutek klęsk żywiołowych, nieszczęśliwego wypadku itp. Podatek gruntowy płatny jest w 2 ratach: do 1 kwietnia i do 1 listopada każdego roku.

Sądy Obywatelskie.

Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 153.

Dekret z dnia 21 kwietnia 1948 r. o zmianie prawa o sądach obywatelskich postanawia, że dla kilku gmin może być utworzony jeden sąd obywatelski.

W wypadku takim, sędziego obywatelskiego, jego zastępcę i ławników wybiera powiatowa, a nie, gminna rada narodowa.

Sędziego obywatelskiego przed upływem jego kadencji zwolnić może Minister Sprawiedliwości na własną prośbę lub na wniosek prezesa sądu okręgowego.

Prezes sądu okręgowego stawia taki wniosek na skutek wiążącej dla niego uchwały prezydium rady narodowej, która dokonała wyboru lub też z własnej inicjatywy.

Wysokość kwoty sporu podlegającej kompetencji sądu obywatelskiego podwyższona została z 1500—zł na 5000—zł.

Pozatym nowela zawiera szereg zmian dotychczasowych przepisów odnośnie urzędowania i kompetencji sądów obywatelskich.

Dziękuję członków Wydziałów Wojewódzkich i Wydziałów Powiatowych.

Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 126.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej oraz Ziemi Odzyskanych z dnia 12 marca 1948 r. zarządza, że członkowie wydziałów wojewódzkich i wydziałów powiatowych otrzymują diety za udział w każdym posiedzeniu wydziału w wysokości pełnych diet przysługujących funkcjonariuszom państwowym przy podróżach służbowych. Członkowie zamieszkali otrzymują ponadto zwrot kosztów przejazdów i noclegu.

Komitet Upowszechnienia Książki K.U.K.

Rozwój czytelnictwa i upowszechnienia książki — to droga do podniesienia społeczeństwa na wyższy szczebel kultury — to dalszy duchowy rozwój człowieka — to rozszerzenie jego horyzontów myślowych. A z tym lepsze zrozumienie tego, czym jednostka jest dla otoczenia i czego środowisko może od jednostki wymagać. To szerokie i pełne spojrzenie społeczne na całość kształt problemów publicznych i gospodarczych.

Upowszechnienie więc książki, dotarcie z nią do czytelnika, wzbudzenie zainteresowania książką — jest to niejako nakazem chwili — jest społecznym obowiązkiem.

W ostatnich trzech latach w dziedzinie tej wiele zostało zrobione. Wiele wysiłków organizacji i osób pojedynczych w dziedzinie czytelnictwa zostało podbudowane ustawami.

Prezydent R. P. tow. B. Bierut w swej wielkiej mowie oświatowej podkreślił wagę tego zagadnienia.

Powołaną została do życia — uchwałą Rady Ministrów — Komisja Główna do Spraw Kultury.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ zorganizowała wielką naradę z tego zakresu.

Obowiązują przepisy o zakładaniu i utrzymaniu bibliotek przez samorządy.

Wszystkie zaś związki zawodowe czuwają nad rozpowszechnianiem bibliotek w swych komórkach organizacyjnych i zakładach pracy.

Powołano również Komitet Upowszechnienia Książki (K. U. K.), jako instytucję kierującą akcją wydawniczą.

W skład K. U. K. wchodzi przedstawiciele: Rady Państwa, Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Literatów i organizacji społecznych. Przewodniczący Minister Oświaty.

Osobowy skład K. U. K. daje rękojmię właściwego działania.

Cel powstania K. U. K.: dostarczanie szerokim rzeszom dobrej i taniej książki przez opracowanie ogólnopanstwowego planu wydawniczego i koordynowanie akcji upowszechniania książki.

Rozpowszechnianie odbywać się będzie każdą możliwą drogą (przez biblioteki, gminy, pocztą, prenumeratę jednostkową i zbiorową i t. p.).

Powstaną biblioteki K. U. K.

Państwo wyasygnowało już na ten cel 300 milionów zł.

Ministerstwo Pocht udziela zniżki na przesyłkę książek.

Książka K. U. K. kosztować będzie zł. 100.

Będzie to najtańsze wogóle wydawnictwo.

Dlaczego o tym piszemy. Pragniemy bowiem w miarę swych możliwości przyczynić się do zaznajomienia z działalnością K. U. K.

A jednocześnie apelujemy do pracowników samorządowych, by nabywali książki w K. U. K. nie tylko do bibliotek gminnych, miejskich, publicznych, związkowych — lecz by ułatwiali nabycie książek mieszkańcom swych ośrodków, by zachęcali ich do czytelnictwa.

By sami wreszcie mieli możność przeczytania godziwej książki — po pracy.

Oni — ich rodziny — ich otoczenie. Z.

SKŁADNICA ZWIĄZKU

posiada na składzie
księgi kontowe,
dzienniki — Główna
księgi dla Urzędów
Stanu Cywilnego i in.

Wysyła za zaliczeniem pocztowym:

Adres: Warszawa, Jerozolimskie 51, tel. 88-840.

Ważne dla rachmistrzów SAMORZĄDOWYCH

Zbliża się koniec roku obrachunkowego, a zatem czas pomyśleć o pracach przygotowawczych do zamknięcia ksiąg rachunkowych i o pracowaniu rocznego sprawozdania. Wielką pomocą w tych pracach będzie podręcznik dla rachmistrzów samorządowych:

„ZASADY RACHUNKOWOŚCI KOMUNALNEJ“
ZYGmunta PAWLAKA

Każdy rachmistrz znajdzie w nim, m. in. szczegółowe wskazówki:

jak sporządzić roczne sprawozdanie rachunkowe,

jak prawidłowo zamknąć rachunki w księgach,

Poza tym podręcznik zawiera pełny wykład rachunkowości komunalnej i tekst obowiązujących przepisów kasowo-rachunkowych.

Podręcznik do nabycia: w Gospodarczym Zrzeszeniu Samorządu Trytorialnego, Warszawa, ul. Dobra 28 — i w jego Oddziałach Wojewódzkich. Cena zł. 500, plus koszty przesyłki.

Zamówienia załatwiane są bezzwłocznie,

Wolne miejsca pracy

Wydział Powiatowy w Złotowie, woj. szczecińskie
ogłasza konkurs

w Zarządzie Gminnym w Łąkach.

Wynagrodzenie w/g VII grupy uposażenia wraz z
wszystkimi ustawowymi dodatkami, + mieszkanie,
opał i światło w naturze.

Do podania należy dołączyć odpisy świadectw szkol-
nych, zaświadczeń ukończenia kursów samorządo-
wych, dowodów praktyki w samorządzie terytorial-
nym i inne załączniki.

Podania nadsyłać do tuż. Wydziału Powiatowego.

Zarząd Gminny w Kleszczynie Powiat Złotów
przyjmuje od zaraz

**RACHMISTRZA NA STANOWISKO REF. PODAT-
KOWEGO.**

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie według
VIII grupy wraz z wszelkimi dodatkami oraz premia-
m. Stanowisko jest do objęcia od zaraz.

Wójt gminy Kleszczyna

A. Thomas

Zarząd Miejski miasta Chełmy, pow. Toruń

ogłasza konkurs

NA STANOWISKA TECHNIKA-GAZOWNIKA.

Pobory wg. kategorii plac VII dla pracowników
umysłowych, zatrudnionych w przemyśle.

Oferty wraz z życiorysem i dokumentami należy
składać do biura Zarządu Miejskiego w Chełmie.

Burmistrz:

Franciszek Rutkowski

Zarząd Gminy Osiek, pow. Garwolin
poszukuje

**REFERENTA PODATKOWEGO I REFERENTA
WOJSKOWEGO.**

Grupa IX. Mieszkanie zapewnione.

Zarząd Gminy w Krajeńcu, powiat Złotowski
ogłasza konkurs

**NA STANOWISKO ZASTĘPCY SEKRETARZA
ZARZĄDU GMINNEGO**

z uposażeniem wg. IX—VIII grupy plac wraz z wszel-
kimi przysługującymi dodatkami, dwupokojowym
z kuchnią mieszkaniem i światłem. Wymagana klu-
lelnia praktyka samorządowa na stanowisku referen-
ta podatkowego i pożądana znajomość księgowości.
Stanowisko do objęcia od zaraz.

Oferty wraz z życiorysami i odpisami świadectw
należy kierować na adres: Zarząd Gminny w Krajeń-
cu, pow. złotowski.

Wójt gminy Krajeńca:

St. Zdunek

Pracy poszukują:

Od Redakcji.

1. Za treść ogłoszeń o poszukiwaniu pracy — nie
bierzemy żadnej odpowiedzialności (tak co do osoby,
jak i ich fachowości).

2. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy winny być
przesyłane za pośrednictwem właściwego Zarządu
Oddziału.

3. Koszt ogłoszenia w wysokości zł. 1000 wpłaca
ogłaszający się, po uzyskaniu pracy za naszym po-
średnictwem.

4. Ogłaszający winni podawać swój adres do ogło-
szenia, by bezpośrednio do nich wpływały zapotrzeb-
owania.

(Gdy nie chce zamieszczenia swego nazwiska —
może być poczta i np. Poste-restante dla XX).

* * *

Doświadczony samorządowiec, lat 37 — prace
w Gminie i w Wydziale Pow. — ze względów ro-
dzinnych (dzieci do szkoły), poszukuje pracy w mie-
ście, najchętniej w Bydgoszczy, Toruniu, Poznaniu,
Gdańsku lub Gdyni.

Oferty do Red. Samorządowca dla L. Ł.

Trzeba również samemu złożyć podania do wy-
branych miejscowości. Zezwolenie na wywóz mebli
nie jest od nas zależne.

Sekretarz gminy w VII gr. uposażenia zmienia pracę
na takie samo stanowisko i grupę uposażenia w Za-
rządzie Gminnym na terenie Ziemi Lubuskiej. Oferty
wraz z podaniem warunków mieszkaniowych, odle-
głość od stacji kolejowej, obszaru i ilości mieszkań-
ców gminy proszę kierować pod adresem: Sekretarz
Gminy Ogardy, poczta Strzelce Krajeńskie, woj.
Poznańskie.

Najwłaściwiej byłoby złożyć podania do poszczegól-
nych powiatów Ziemi Lubuskiej.

Długoletni i doświadczony pracownik samorządowy
przyjmuje pracę na stanowisku sekretarza Zarządu
Miejskiego lub gminnego w pobliżu miasta — z za-
pewnieniem mieszkania.

Zgłoszenia do Red. „Samorządowca“ dla legi-
t. Nr 155.

Kilkuletni, doświadczony rachmistrz, zmienia miejsce
pracy. Reflektuje na stanowisko w mieście z zapew-
nionym mieszkaniem.

Zgłoszenia do Red. „Samorządowca“ dla leg-
t. Nr 118.

Rutynowany pracownik samorządowy z długoletnią
praktyką, poszukuje pracy w samorządzie. Najchętniej
Zarząd miasta lub Wydział Powiatowy. Zgłoszenia pod
„Rutynowany“.

Rachmistrz gminny—miejak, znajomość przebiego-
wej, zmieniać posadę od 1.III 1949. Warunek mieszka-
nia. Zgłoszenia pod „Rachmistrz“.



Sportowcy z przypadku

Tow. Józef Paschma przewodniczący Najwyższego Sądu Zwązkowego oraz tow. Tadeusz Mrugacz, członek Zarządu Głównego obywateli z Krakowa — otrzymali z Wydziału Sportowego różnoraki sprzęt sportowy dla Okręgu.

Jako, że są rodowitymi krakowianami, niedowierzającymi Warszawie choć ją kochający — woleją otrzymany sprzęt przechować w poczekalni dworcowej, do czasu swego wyjazdu ze stolicy.

Woleją, gdyż obawiali się, że warszawiacy — jak to warszawiacy, mogą się rozmyśleć i odebrać, bo to przez nich... nigdy z nimi nie wiadomo.

Poczołowicze tedy i osobście dostawili te sportowe manele do cłka poczekalni dworca Głównego.

Dyżurny pracownik kolejowy, niewątpliwie sportowiec, mówi:

„Ładny sprzęt, pewnie nagrody — a gdzie sportowcy?”

„A my” — tubalnym głosem zapewnia tow. Mrugacz.

Kolejarz obejrzał od stóp do głów ich postacie — p medytował, zapewne wywnioskował, że jeden za tego, drugi za siaby do sporu i rzecze:

„Wyście nie sportowcy, wyście chyba dyrektorzy”.

Jakby wiedział Bo oto, przed paroma dniami — tow. Paschma powołany został na dyrektora krakowskiego ZOM-u, a tow. Mrugacz na wicedyrektora również krakowskiej gazowni.

„P.suje” im to, skoro kolejarz, jakby zgadł — czy też z powierzchni — wynikało, że na właściwe stanowiska ich wytypował.

Na odcinkach powierzonych (takowym wyżej wymienionym) używając sylu urzędowo krakowskiego) — wierzymy, że będzie coraz lepiej i bardzo dobrze.

Cieszymy się z ich społecznego awansu i życzymy powodzenia.

Do sportu czynnego niech się jednak nie biorą. Chyba do rozdawania nagród za wyczyny sportowe, za czystość Krakowa i za dobre funkcjonowanie gazowni miejskiej. Jeż.



Porady i odpowiedzi

„Rachmistrz” w S.

Piszecie do nas o zamieszczenie ogłoszenia i dołączacie do listu zł. 300.

W maczynopisie napisane, że dołączacie zł. 400, a potem przerobione zostało na zł. 300.

O co tu idzie? Ołóż stawianie nas w „krapce”. Piśmo przechodzi przez kilka rąk, do piśma dołączone zł. 300, a w piśmie wyraźna poprawka z 400 na 300, może więc powstać przypuszczenie, że ktoś „po drodze” poprawił sobie — „za 100 zł”.

U nas to nie nas ręca żadnych niepotrzebnych podejrzeń, lecz podbny wypadek w innym urzędzie może sprawić komuś kłopoty.

Darujcie, lecz musicie być jeszcze młodym rachmistrzem, lub więcej niż oszczędnym.

Tow. Krauze — Siorgard.

Pytanie wymaga szczegółowego naświetlenia z Waszej strony. Nie możemy dać odpowiedzi, gdy nie wiemy, na co wzięliście tak dług. urlop i na jakich warunkach. Jeśli chcecie mieć właściwą odpowiedź, nadeślijcie wyczerpujące dane.

Zarząd Gminy Węgorzyn.

Nadeślijcie wyczerpujące dane. Zapytanie zbyt ogólnikowe i pozorne, tylko wygląda na prośbę. Kto i na co udzielił urlopu. Zapewne gmina wiedziała o tym, bo gdyby nie — to byłaby go zwolniła już po kilku dniach nieobecności. Po co biurokratyzować siebie i nas.

Wiele zapytań, dotyczących szczegółów podatku gruntowego

uzgadniamy z Gł. Pełnomocnikiem Rządu do spraw podatku gruntowego i odpowiedź bądź zamieścimy, bądź prześlemy listownie.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345.

Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14. Tel. 88-6.40.

Komitet Redakcyjny.

Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł 30.—. Cena numeru zł 10.—. Konto P.K.O. I-1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.

Zakł. Graf. „Dzwignia”, W-wa, Widok 24. B-64058